

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 18, sierpień 2024 15:19

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 3011

Projekt nowej ustawy o dochodach JST budzi wiele zastrzeżeń strony samorządowej. Sytuacja jest jednak bardzo poważna. „Dochodzimy do ściany. Jeśli głos powiatów, które znalazły się w najgorszej sytuacji, nie zostanie usłyszany i wzięty pod uwagę, to przyszłość powiatów będzie stała pod dużym znakiem zapytania” – przyznaje Jacek Monkiewicz, Starosta Brzeski, Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Opolskiego.

Rozpoczęła się nowa kadencja samorządowa, a co za tym idzie również Konwentu Powiatów. Jakie tematy będą w niej dominujące?

Wydaje mi się, że większość powiatów przechodzi obecnie podobne problemy i nie będziemy w tym zakresie wyjątkowi. Najistotniejsza tematy to oczywiście sytuacja finansowa szczególnie w zakresie bieżącego funkcjonowania powiatów, funkcjonowanie i finansowanie szpitali powiatowych, ale też drogi powiatowe, nierozwiązane kwestie finansowania pracowników w DPS-ach czy problemy związane z oświatą. Zatem jak widać problemów jest sporo i niestety ich nie ubywa.

Jako pierwszy problem wskazał Pan finanse samorządowe. Trwają intensywne prace nad nową ustawą o finansach JST, która jednak budzi spory sceptycyzm w środowisku samorządowym

Niestety materiały, które do tej pory otrzymaliśmy budzą nasz spory niepokój. Faktem jest, że planowana jest spora zmiana wynikająca chociażby z odpisów z podatku PIT czy CIT, jednak wydarzy się to kosztem subwencji. Mnie jednak najbardziej przeraża to, że w ramach algorytmu sytuacja finansowa powiatów niestety nie ulegnie zmianie, przynajmniej dotyczy to powiatów w moim województwie. Uderzające i jeszcze bardziej bolesne jest to, że ci bogaci którzy mają nieporównywalnie większe środki, chociażby na bieżące funkcjonowanie, po tej reformie będą w jeszcze lepszej sytuacji finansowej. Oczywiście to póki co symulacje i przymiarki, ale patrząc na mój powiat zwiększenie przychodów to nawet nie będzie wskaźnik inflacyjny. W poprzedniej kadencji wprowadziliśmy sporo rozwiązań mających na celu znalezienie oszczędności, ale dalej nie da się tak funkcjonować. Dochodzimy do ściany. Jeśli głos powiatów, które znalazły się w najgorszej sytuacji, nie zostanie usłyszany i wzięty pod uwagę, to przyszłość powiatów będzie stała pod dużym znakiem zapytania.

Czy mimo wszystko jest Pan optymistą?

Oczywiście, że tak. Gdyby było inaczej, to na pewno nie podjąłbym się pełnienia funkcji starosty, tym bardziej po wielu kadencjach gdy starostą był nasz mentor Józef Swaczyna. Wyzwania są duże, ale optymizm mimo wszystko jest. Mam nadzieję, że nasze działania będą bardziej skuteczne, bo sytuacja finansowa wszystkich powiatów jest coraz trudniejsza i tak jak wspominałem wcześniej, dochodzimy do ściany, od której już nie będziemy w stanie się odbić.

Ostatnie lata były pod wieloma względami bardzo nietypowe – mamy za sobą doświadczenia pandemii, wojny, uchodźców przybywających do naszego kraju. Czy samorządy wyciągną z tych lat dużą lekcję?

Mam wrażenie, że utarło się już na przestrzeni lat, że cokolwiek by się nie działo, to samorządy będą tymi instytucjami, które zawsze sobie poradzą. Radziliśmy sobie nawet ze sporym nakładem nowych zadań, za którymi nie szły niestety środki finansowe. Strona rządowa z tego korzystała, ale dochodzimy do momentu, gdy naprawdę będziemy potrzebowali pomocy. To nie jest tak, że nasze możliwości są nieograniczone niezależnie od uwarunkowań zewnętrznych.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 18, sierpień 2024 15:19

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 3011

Czy jako przewodniczący Konwentu planuje Pan jakieś zmiany w jego funkcjonowaniu?

Póki co pełnię tę funkcję bardzo krótko, ale na pewno będą dążyć do tego, by nasze stanowisko było wypracowywane wspólnie. Chcę, abyśmy spotykali się częściej, niekoniecznie stacjonarnie, ale również online. To plus, który pozostał z nami po pandemii.

Co postrzega Pan jako największe wyzwanie?

To, by siła przebicia powiatów – zarówno z województwa opolskiego jak i wszystkich innych – była większa w skali kraju. Mimo, że tematyka podejmowanych przez nas postulatów była zauważalna, to ostatecznie, nasze postulaty nie spotykały się z przychylnym odbiorem. Oczywiście trudno porównywać naszą siłę przebicia z dużymi miastami, ale w mojej opinii nawet gminom często udało się uzyskać więcej.

Wakacje powoli dobiegają końca, zatem w sposób naturalny przychodzi mi na myśl oświata. Czy to duży problem dla powiatów województwa opolskiego?

To problem trwający od lat. Nawet poprzedni rząd wskazywał, że jest to raczej współfinansowanie. Niestety nawet te części oświaty, które kilka lat temu się bilansowały, jak np. szkoły specjalne, dzisiaj wymagają naszych ogromnych nakładów finansowych. Rozbudowane szkoły niestety też nie są przystosowane do aktualnej demografii, która jest nieubłagana i z roku na rok dzieci jest coraz mniej. W tegoroczny naborze mamy trzy razy mniej dzieci niż w dwóch poprzednich latach, to ewenement.

Na kiedy zaplanowane jest najbliższe posiedzenie Konwentu i jakie tematy zostaną na nim poruszone?

Na końcówkę września zaplanowaliśmy większe posiedzenie Konwentu. Co do tematów to na pewno będziemy rozmawiać o zmianach systemowych w szpitalnictwie powiatowym. Myślę, że to jest tematyka, która zdominuje najbliższe zebranie Konwentu.